

55 w 2018 (55)

Gra fotograficzno-detektywistyczna

Data publikacji: 20.08.2018 / Autor: Dyzma Zawadzki

Wyzwaniem dla drużynowego są zawsze gry przełamujące pewną coroczną sztampe technik harcerskich i wariacji na temat dwóch proporców. Chciałbym więc Wam dziś zaproponować coś nieco innego. Poniższą propozycję opracowałem jeszcze jako przyboczny, odbyła się w ramach turnieju zastępów w 16 WDH "Grunwald".

Szesnastka działa na Ochocie, pięknej XX-wiecznej dzielnicy Warszawy. Stąd zawsze bliska nam, mieszkańcom Ochoty, była przedwojenna architektura Warszawy. Od jakiegoś czasu ukazuje się seria książek, albumów najpiękniejszych fotografii przedwojennych dzielnic Warszawy – wertując jeden z takich albumów, zapragnąłem podzielić się tą przyjemnością z harcerzami.

Dla każdego z zastępów przygotowaliśmy pięć fotografii o różnym poziomie trudności. Na fotografiach o najniższym poziomie trudności widniały budynki, miejsca, pejzaże przedwojennej Warszawy, które nie uległy prawie żadnym zmianom i przetrwały dziejową zawieruchę bez szwanku. Na najtrudniejszych zaś często budynki i konstrukcje już nieistniejące. Były też fotografie podchwytliwe – pozornie proste – jak na przykład zdjęcie Pomnika Lotnika, który wygląda tak samo, jak przed 1939 rokiem, ale stał wówczas w zupełnie innym miejscu.

Zadanie brzmiało – w ciągu dwóch tygodni od chwili uzyskania kopert, postarajcie się odtworzyć kadry fotografii we współczesnej Warszawie, umieszczając jednocześnie w tych kadrach cały zastęp. Punktowaliśmy zarówno odnalezienie właściwego miejsca i odtworzenie kadru, jak również ilość członków zastępu na zdjęciu. Rzecz jasna różnicowaliśmy też poziom trudności każdej z fotografii (dodatkowo można zachować kilka punktów, by ocenić nietypową formę prezentacji zdjęć zastępów (jeden z naszych zamieścił prezentację na YouTube)).

Z pięciu zastępów (bodajże) do zadania podeszły trzy, nie wszystkie zdjęcia się udały (była zima, więc po południu było ciemno), niektóre zadania były za trudne. Niemniej jednak serdecznie polecam taką zabawę – dziś pewnie byłoby nieco łatwiej, bo wówczas nie umieliśmy wyszukiwać grafikami w google.

Cele, jakie możemy osiągnąć taką grą:

- przełamanie sztampy gier terenowych
- rozwijanie spostrzegawczości
- ciekawa zbiórka podczas gorszej pogody

- większa swoboda dla zastępu, by się zebrać niezależnie od innych obowiązków
- rozbudzenie ciekawości historycznej, rozbudzenie uczuć dla małej ojczyzny

Co trzeba przygotować:

- kilka fotografii dla każdego zastępu (oczywiście musimy sami ustalić, gdzie były zrobione te zdjęcia)
- zasady i limit czasowy

Sam pomysł na grę doskonale wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania Niepodległości - wszak wówczas fotografia była już szeroko rozpowszechniona, uwieczniano kluczowe wydarzenia - być może warto odnaleźć dokładne miejsca takich właśnie wydarzeń z tego okresu w Waszym mieście.

Jeśli spodobał Wam się ten pomysł i przeprowadzicie taką grę w swoim mieście, wyślijcie nam koniecznie najciekawsze zdjęcia swoich zastępów!

Dyzma Zawadzki

W ZHR w latach 2003-2018, przeszedł ścieżkę od młodzika do harcmistrza. Drużynowy 16 WDH „Grunwald” (2009-2012) i patrolu wędrowników „Włóczykije” (2012-2017), robił też parę mniej istotnych rzeczy. Historyk z zamiłowania, adwokat z przypadku, żonę poznał na mazowieckiej „Agricoli”. Stara się przysłużyć harcerstwu spoza organizacji, na tyle, na ile może.